

czasowo więzy poddaństwa, przez co wywołał w swych skutkach polepszenie sytuacji ludności wiejskiej w ziemiach Korony Czeskiej.

Powyższa teza zasadnicza Autora jest według mego zdania dyskusyjna. Po pierwsze, budzi zastrzeżenie dość jednoznaczne i generalne traktowanie husytyzmu jako ruchu rewolucyjnego o antyfeudalnym charakterze ludowym. Lecz nie tu miejsce na dyskutowanie tej sprawy. Zastrzeżenie wywołuje również generalne potraktowanie „ziem Korony Czeskiej“. Osobiście wątpię na przykład w wyraźną poprawę położenia chłopu śląskiego w XV w. w stosunku do jego sytuacji w w. XIV. Wreszcie przechodząc do zasadniczej kwestii wpływu ruchu husyckiego w Czechach na położenie tamtejszego chłopstwa, wydaje mi się, że prawda leży chyba pośrodku, między ujęciem A. Miki a atakowanych przez niego historyków burżuazyjnych. Wpływ ruchu husyckiego i wojen husyckich na rozluźnienie poddaństwa był niewątpliwy. Z drugiej strony jednak niewątpliwe było również znużenie i wyczerpanie mas kilkunastoletnimi wojnami i rozruchami, które nie przyniosły w efekcie obalenia feudalizmu ani radykalnej poprawy sytuacji ekonomicznej najniższych warstw ludu. Objawy tego znużenia są już widoczne przed Lipanami i występują wyraźnie w latach późniejszych. Przypuszczam, że właśnie ono wraz ze wspomnieniami o wojnach husyckich i ich wyniku hamowało w dużym stopniu chłopów przed otwartymi powstaniem zbrojnymi.

Roman Heck

J. Leszczyński, MAĆIZNY K STAWIZNAM BURSKICH ZBĚŽKOW W HORNJEJ LUŽICY W DRUHEJ POŁOJCY XVII. STOLĚĆA (Lětopis Institutu za Serbski Ludospyt, Rjad B, Historiski Lětopis, Zwjazk III, 1, cyleho rjada č. 5).

Dr Józef Leszczyński, mimo iż należy do młodszej generacji polskich historyków-badaczy, jest dziś niewątpliwie najlepszym znawcą problematyki śląskiego sejmu prowincjonalnego i sejmików księstw oraz najlepszym znawcą odnośnych zespołów źródłowych. Dlatego też bardzo dobrze się stało, że on właśnie podjął próbę przedstawienia klasowej walki górnołużyckich chłopów z uciskiem feudalów w drugiej połowie XVIII w. Nie ulega bowiem wątpliwości, że akty sejmikowe (na których w zasadzie oparty jest szkic J. Leszczyńskiego) są tutaj materiałem szczególnie wdzięcznym, ponieważ odzwierciedlają równoległe reakcję szlachty na wystąpienia chłopskie i jej żądania wysuwane wobec kurfirsta, pozycję reprezentacji stanowej w tym względzie i stanowisko panującego. W wyniku ustroju śląskiego parlamentarizmu poznajemy w ten sposób również stanowisko miast, składających w sejmiku swe odrębne *votum*, i to zarówno w sprawach między chłopami i szlachtą, jak między chłopstwem wsi kameralnych a władzami miejskimi.

Autor, wzięwszy pod uwagę wszystkie formy walki klasowej występujące we wsi feudalnej, omówił dokładniej dwie z nich, które w wyzyskanych przez Niego źródłach najszerze znalazły odbicie, tzn. zbiegostwo chłopów i czynne chłopskie wystąpienia. W pierwszej części swoich rozważań, poświęconej zbiegostwu (s. 72—94), Autor zgromadził wiele opisowego materiału, który czyta się z dużym zainteresowaniem. Szczególnie ciekawa jest próba ilościowego ujęcia tego zjawiska (s. 90) — oczywiście, *parte pro toto*. Jest ona bardzo przekonująca. J. Leszczyński nie ograniczył się tylko do faktografii tego zjawiska: nakreślił również szeroko środki przeciwdziałania zbiegostwu, stosowane ze strony klasy panującej, pomoc udzielaną zbiegłym poddanym przez ludność wiejską, trudności przy rewindykacji zbiegłych (ze strony szlachty) itd.

Dalsza część wywodów poświęcona jest przejawom czynnej walki klasowej na

Górnych Łużycach w drugiej połowie XVII w. Wiedząc, jak słabe odzwierciedlenie w źródłach tego czasu znajdowała walka klasowa chłopów, łatwo jest ocenić duży wysiłek Autora, podjęty dla zgromadzenia wiadomości, którymi dzieli się z czytelnikiem. W sumie bowiem mówi nam o 87 wypadkach wystąpień, opisując je często szczegółowo i szeroko, w miarę posiadanych wiadomości i materiałów. Rzeczą bardzo pożyteczną są obszerne cytaty źródłowe, wprowadzane wprost w tekst: uplastyczniają one narrację i dostarczają wiele ubocznych, lecz nader ciekawych szczegółów. Opisując poszczególne chłopskie wystąpienia, J. Leszczyński zawsze wiele uwagi poświęca również metodom walki z nimi, stosowanym przez szlachtę, i ich rezultatom.

Chociaż Autor na wstępie swej pracy zastrzegł się, że studium Jego będzie miało charakter wyłącznie materiałowy (s. 65), niemniej zestawiony materiał zmusił go do pewnych, bardzo cennych uogólnień. Mianowicie w zakończeniu stwierdził On wystąpienie dwu nasileń w dziejach walki klasowej górnołużyckich chłopów: w pierwszych 20 względnie 30 latach po zakończeniu wojny trzydziestoletniej oraz w ostatnim dwudziestoleciu XVII w. Drugie z nich objęło również początek XVIII w. Cechą charakterystyczną okresu po pokoju westfalskim było duże nasilenie zbiegostwa. Dominantą nasilenia walki klasowej z końca XVII w. były natomiast czynne wystąpienia chłopskie. Porównując z kolei walkę chłopską drugiej połowy XVII w. z analogicznymi zjawiskami z pierwszej połowy tego stulecia i z w. XVI, Autor stwierdził znacznie mniejsze nasilenie ich w interesującym Go okresie. Przyczyny tego faktu widział w znacznym gospodarczym wyniszczeniu chłopstwa w wyniku wojny trzydziestoletniej i w nadzwyczaj uintensywnionym nacisku ze strony klasy panującej. Jako rodzaj „ujemnego katalizatora“ Autor wskazał możliwość odwołania się do kurfirsta od wyroków sądu patrymonialnego i uzyskania przez chłopów korzystnego dla siebie orzeczenia (w praktyce zresztą najczęściej nie wykonywanego) oraz duże zaufanie chłopstwa do kurfirsta, gruntujące się przede wszystkim na dużej tolerancji religijnej, stosowanej na terenie Górnych Łużyc.

Praca J. Leszczyńskiego jest bardzo ciekawa i każdy zajmujący się dziejami Śląska i Łużyc w XVII i pierwszej połowie XVIII w. będzie musiał do niej sięgać z dużym dla siebie pożytkiem.

Kazimierz Orzechowski

TRANSAKCJE CHŁOPAMI W RZECZYPOSPOLITEJ SZLACHECKIEJ¹ (W. XVI—XVIII). Wyboru dokonał i do druku przygotował J. Deresiewicz, KiW 1959, s. XLVIII+743.

Wewnętrzne stosunki wsi polskiej w epoce feudalnej mimo żywego zainteresowania, które kwestiom tym poświęca się od lat kilkunastu, i mimo badań dawniejszych uczonych ciągle jeszcze mało są znane i wiele mają stron nie wyjaśnionych jeszcze i ciągle zagadkowych. Dlatego też ze szczególnym zainteresowaniem bierze się do ręki obszerną publikację źródłową prof. J. Deresiewicza. Zawarty tam materiał został zaczerpnięty z ksiąg grodzkich dziesięciu powiatów woj. poznańskiego (od 1768 r. z gnieźnieńskim). Tytuł wybrany przez Wydawcę odpowiada ściśle treści publikacji. Pomieszczono w niej bowiem wiadomości nie tylko o niewątpliwych faktach kupna — sprzedaży, której przedmiotem był chłop, lecz również o wszystkich innych czynnościach prawnych, objętych pojęciem rozporządzania, tzn. darowiznę, pożyczkę, oddanie w zastaw, dzierżawę, wygodzenie itd. Szerokie potraktowanie problemu uczyniło publikację J. Deresiewicza cenną i nieodzowną również dla tych wszystkich, którzy zajmują się dziejami wsi na Ziemiach Zachod-